

KAZANIA EKSPRESJONISTÓW. O ODNOWIE CZŁOWIEKA ORAZ SZTUKI W MANIFESTACH JERZEGO HULEWICZA I ADAMA BEDERSKIEGO

Przedstawiciele ekspresjonizmu podejmowali, podobnie jak futuryści, zagadnienie przemiany człowieczeństwa, co wiązało się z poszukiwaniem nowych form życia, ale także ich odpowiedników w literaturze i sztuce. Domagali się rewolucyjnych działań w wymiarze uniwersalnym. O ile jednak Marinetti i jego kontynuatorzy nastawieni byli na wielbienie techniki i miasta, o tyle ekspresjoniści domagali się radykalnego przełomu na innej płaszczyźnie. Przecistawiali kultowi maszyny i szeroko pojętej materii duchowość, a przede wszystkim wiarę w przemianę wewnętrzną człowieka, która miałyby doprowadzić do przełamania kryzysowej sytuacji cywilizacyjnej.

Jak pisał z perspektywy upływu kilkudziesięciu lat od momentu powstania niemieckiego nurtu nowej sztuki Kurt Pinthus, jego uczestnik i jeden z głównych animatorów, mimo wielu akcentów pesymistycznych, ekspresjonizm niósł głębokie przekonanie o możliwości nowego początku w twórczości artystycznej, rozwoju jednostki i całej wspólnoty ludzkiej. Jego głównym toposem był ton humanitaryzmu¹.

Nastawienie na duchowość narzucało podniosłą stylistykę zarówno utworów lirycznych, jak i towarzyszącej im publicystyki, która często przyjmowała charakter quasi-religijny. Patoś polskich przedstawicieli kierunku, skupionych wokół pisma „Zdrój”, występował we wszystkich rodza-

¹ K. Pinthus, *Nach 40 Jahren*, ins: *Menschheitsdämmerung. Ein Dokument ds. Expressionismus*, hrsg. Kurt Pinthus, Berlin 2016, s. 14.

jach ich pisarskiej aktywności, był „intensywny i oratorsko apostołski”². Ekspresjoniści mieli upodobanie w gatunkach o rodowodzie biblijnym, takich jak hymn, przypowieść i misterium, co nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę to, że dążyli do odrodzenia człowieka przez religię i ujawnienia w jego świecie wewnętrznym „Boga, Prawdy i Ducha”³. Oczywiście, należy pamiętać, iż wiele ich utworów trudno jest jednoznacznie dookreślić w aspekcie genologicznym; podobnie jak inni awangardyści lekceważyli bowiem oni tradycyjny kanon gatunkowy.

Twórczość literacka ekspresjonistów oscylowała między formą odezwy o charakterze ideologiczno-politycznym a zgoła kościelnym kazaniem⁴, często miała charakter profetyczny. Sporadycznie słowo „kazanie” pojawiało się co prawda również w tytułach niektórych dzieł pisarzy niemieckich początku XX wieku (np. Karla Jakoba Hirscha *Predigt in Litauen*, Ludwika Rubinera *Predigt über der Güte und Liebe*)⁵, ale w sensie metaforycznym i formule dalekiej od wzorców kaznodziejskiego przepowiadania⁶. Więcej wypowiedzi o charakterze zbliżonym do kazania znanego z historii Kościoła – tj. pouczającej przemowy – znajdziemy w publicystyce, głównie w manifestach, ale niekoniecznie literackich. Teksty te nawiązywały w stylistyce nakazu i chrześcijańskiej topice treści do nauk Chrystusa na Górze, kazań Mistra Eckahrta i Marcina Lutra. Innym jeszcze źródłem inspiracji mogły być przemyslenia moralno-filozoficzne zgromadzone w książce Nietzschego *Tako rzecze Zaratustra*. Warto zauważyć, że twórca idei nadczłowieka, proklamując w swoich mowach prawo do indywidualnej moralności, adresował je do artystów i filozofów⁷. Odbiorcami manifestów byli przecież również ludzie sztuki i jej miłośnicy. Sami autorzy mieli też świadomość przewartościowania znaczenia pojęcia i jakości określenia,

² K. Klein, *Ekspresjonizm polski (Grupa Zdroju)*, Lwów 1932, s. 474 (Odbitka z „Przeglądu Humanistycznego” 1932, r. 7).

³ *Ibidem*, s. 472.

⁴ T. Wróblewska, *Ekspresjonizm niemiecki: komunizm i aktywizm*, „Dialog” 1966, nr 12, s. 86.

⁵ Jednym z ważnych punktów odniesienia dla poetów niemieckiego ekspresjonizmu stał się zachęcający do ucieczki z miasta wiersz Ludwika Dehmela *Kazanie do ludu wielkiego miasta* (*Predigt ans Grossstadtvolk*), który spotkał się z krytyczną repliką René Schickelego (*Grosstadtvolk*).

⁶ Wart odnotowania jest wiersz wezwanie Johannes R. Bechera *Mensch stehe auf* z przywołanej wyżej antologii *Menschheitsdämmerung* (op. cit., s. 253-254).

⁷ I. Hoffmann, *Sinnlichkeit und Abstraktion. Versuch einen expressionistischen Text zu lesen*, Würzburg 2001, s. 84.

które w ich zastosowaniu odnosiło się zazwyczaj do sztuki. Chociaż były i wyjątki, jak na przykład niektóre wypowiedzi Jerzego Hulewicza, założyciela „Zdroju” i głównego organizatora polskiego ruchu ekspresjonistów. Na ową wyjątkowość zwrócił już uwagę Przemysław Czapliński, gdy właśnie kazaniem nazwał artykuł redaktora naczelnego poznańskiego pisma⁸, zatytułowany *Gdy Trójca w Jednię się zmienia...*, który opublikowano w październiku 1918 roku, a więc tuż przed progiem niepodległości⁹.

Atmosferę profetyczności tworzyły w pierwszych tomach „Zdroju” z lat 1917-1918, ogłaszane na jego łamach fragmenty *Genezis z Ducha* Słowackiego i wyjątki z prelekcji paryskich Adama Mickiewicza. Ponadto w poznańskim piśmie drukowano również jedno z kazań mistrza Eckharta (*O ciemności*) w przekładzie Jadwigi Przybyszewskiej.

Także wypowiedzi Bohdana Hulewicza (*O pełnię życia*) oraz Stanisława Przybyszewskiego (*Obrachunki*), objaśniające przemiany duchowe i artystyczne współczesności, nawiązywały w wielu miejscach do biblijnej stylistyki i perswazji opartej na motywach nakazu i przestrogi. Niekiedy pojawiały się wprost odwołania nie tylko do Ducha, ale i samego Boga, który miał wspierać wyzwalanie „ukrytych mocy duszy polskiej”:

Chwila dzisiejsza, wywracająca warownie spojone fikcjami, przypomniła nam dawne czasy. Czujemy się znów narodem i to jednym z pierwszych. Nie przesądząc więc, gdzie kopce graniczne jaźni polskiej, polecamy się Bogu i pomyślnym wiatrom¹⁰.

O pełnym patosu stylu „zdrojowców” decydował niemalże religijny język: mocno zmetaforyzowany, bogaty w antytezy, paradoksy, alegorie i symbole¹¹. Obrazowe przykłady zachowań lub zjawisk, wnioski i pouczenia, dopełnione wezwaniem do etycznego postępowania stanowią o podobieństwie do mów wygłaszanych przez Chrystusa na Górze¹² oraz kaznodziejskiego przepowiadania. W pełnym profetyzmie liście *Poeta a świat*

⁸ P. Czapliński, *Poetyka manifestu literackiego 1918-1939*, Warszawa 1997, s. 104.

⁹ J. Hulewicz, *Gdy Trójca w Jednię się przemienia...*, op. cit., „Zdrój” 1918, t. 5, z. 2, s. 26-28.

¹⁰ K. Łuczewski, *Preludium*, „Zdrój” 1918, t. 2, z. 1, s. 19.

¹¹ S. Sawicki, *Sacrum w literaturze*, [w:] *Sacrum w literaturze*, red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin 1983, s. 21-22.

¹² S. Szymik, *Kazanie na Górze*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, *Język – Kino*, Lublin 2000, s. 1268.

Jerzy Hulewicz ukazuje postacie wybitnych jednostek, które „wieszczą objawienie a nową tworzą formę Ducha”. Ich los przewidziany przez Boga to działanie na rzecz odkupienia ludzkości. Dlatego nowi prorocy, tak jak i ci opisani w Piśmie Świętym, są narażeni na kamienowanie, ale to nie zmienia planów Najwyższego. Cierpienie bohaterskich męczenników – naśladowców Syna Bożego – zostało ekstrapolowane na współczesnych głosicieli Ducha, czyli artystów: „Nie będzie końca męczarni, aż ostatni prorok, ostatni pieśniarz boży, ostatni poeta na krzyżu zawiśnie i odda doskonałego w formie Ducha Bogu, z którego się począł”¹³.

Jeszcze bardziej homilijny charakter nosi manifest Jerzego Hulewicza *Gdy Trójca w Jednię się zmienia...*, poświęcony sprawom życia zbiorowego narodu i Europy. Pierwsza analogia do klasycznych mów znanych z Dziejów Apostolskich to początkowe odwołanie do doświadczenia odbiorców¹⁴, czyli w tym wypadku czytelników. Autor, zastanawiając się nad kryzysem współczesności i bankructwem wielkich idei, przedstawia losy kultury zachodnioeuropejskiej od czasów Rewolucji Francuskiej jako okres ciężkiej choroby, którą spowodował „niepowstrzymany rozpęd ku Materii i ku zmaterializowaniu całego życia”¹⁵. Metafora choroby oraz krwawych żniw czyni język wypowiedzi bardzo obrazowym i przemawiającym przekonująco do wirtualnych słuchaczy:

Odbiegła Europa od idei wszystkich swoich duchowych przywódców, którzy zawsze i wszędzie głosili DUCHA EWANGELIĘ, którzy Materię mienili wytworem Ducha i dlatego środkiem, nie zaś celem ostatecznym człowieka ją określali.

Głuche były ludy na głos odwiecznego Prometea, który w twórcach z Ducha objawiał się po tylekroć, i niewidzące Ognia, który im niósł w darze. Przeto zebrały żniwo obfite z krwi. Materia mścić się jęła za Materię¹⁶.

Potem następuje wywód o wyjątkowym ludzie Kołodziejów, który od dawna żyjąc na ziemiach między Łabą i Prypecią, jako jedyny przedkładał w swoich działaniach Ducha nad Materię, podczas gdy inne narody

¹³ J. Hulewicz, *Poeta a świat*, „Zdrój” 1918, t. 3, z. 5, s. 130.

¹⁴ Por. A. Lewek, *Kazanie*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, op. cit., s. 1267.

¹⁵ J. Hulewicz, *Gdy Trójca w Jednię się przemienia...*, op. cit., s. 26.

¹⁶ *Ibidem*.

czyniły przeciwnie. Dzięki temu zapewnił sobie nieśmiertelność. Retoryczne pytanie o możliwość połączenia w jedność rozdartego w wymiarze materialnym narodu ukazuje konieczną drogę postępowania ducha rewolucjonisty, co potwierdza włączony w tok wypowiedzi niedokładny i raczej celowo przetworzony cytat z dramatu *Leleweł* Stanisława Wyspiańskiego:

jam jest rewolucyjny duch i duch klątw i szału -We mnie jest duch narodu, władza, o której siwy bard powiada – Duch co się odmładza, budzi, co Szuka dróg nowych – szuka sprzymierzeń z owymi duchami, co mocne nad moce światów, potężne, jak mocarze¹⁷.

W oryginalnej wersji nie było mowy o nowych drogach. Ten sam tekst u młodopolskiego pisarza wygląda nieco inaczej: „Jam jest rewolucyjny duch, duch klątw, szału! – /– A książę chcesz mnie zgubić, chcesz stłumić, – o biada! / We mnie jest duch narodu, – jest ta górna władza, / o której skaldów bard siwy powiada, ... / duch co się odmładza, / co się budzi, co szuka swych dróg, swoich wierzeń, / szuka bytu i prawdy szuka i sprzymierzeń / z owymi duchy co są niebosiężne, /co są mocne nad moce światów, a potężne / jak legendarne króle, – jak mocarze!”¹⁸. Chociaż puenta wypowiedzi głównej postaci dramatu wyrażała pragnienie wskrzeszenia zaginionego słowiańskiego (pogańskiego) świata, a więc nie mogła być przytoczona literalnie ze względu na konotację niechrześcijańską, to korespondowała z ideą odnowy cywilizacyjnej, zrodzoną przez doświadczenia masowego ludobójstwa i ogrom zniszczeń dorobku minionych wieków, które przyniosła ze sobą Wielka Wojna.

Hulewicz, pisząc o przemianach w narodzie (polskim), dokonujących się za sprawą działania jednostek wybranych („Bóg się wciela pod zaklęciem człowieka, także przeistacza się Trójca w jedną nie za przyczyną wykonawców, ale pod zaklęciem twórczych duchów”), podkreśla nie tylko prometejskość, ale i rewolucyjność Ducha. Jego rozumowanie nawiązuje bezpośrednio do koncepcji mistycznych Juliusza Słowackiego, a przede wszystkim do *Odpowiedzi na „Psalmy przyszłości”*, w którym to tekście

¹⁷ *Ibidem*, s. 27.

¹⁸ S. Wyspiański, *Leleweł*, [w tegoż:] *Dramaty*, t. III, Warszawa 1925, s. 93.

najważniejszą rolę odgrywa duch „wszczynający ruch, wieczny rewolucjonista”.

Konstrukcja tego ekspresjonistycznego kazania jest przemyślana, ułożona z ciągu argumentacji, która bazuje na zestawieniu antytetycznych obrazów: przewaga Materii nad życiem ukazywana jest w przywiązaniu do majątku, prywatnych interesów, dewocyjnej religijności, powtarzaniu „wyczynionych formuł”. Z kolei aprobata Ducha wiąże się z oddaniem „ogniom prometejskim” i nowym trendom. Autor przekonuje, że mimo iż trwanie przy dawnych wartościach pozwoliło polskiemu narodowi na zachowanie swojej tożsamości, to teraz musi on być otwarty na zmiany:

Wyżenąć nam tedy rozwielnione, martwe formuły i przesady, które tylko po to wciąż od nowa uświęcamy, iżby nie uczynić wewnętrznej pustki. Wyżenąć, a dać nowe!

Pierwiastki nowe są gotowe, jeno przyswoić je duszy zbiorowej i nie odpychać objawień spływających na nas co dnia, co godzina...

Nieprzebrane są skarby ducha objawione już światu, jeno wahamy się sięgnąć po nie z obawy, iżby nie stanąć w sprzeczności do uświęconych nawyknień, do martwej życia formuły, która przecież próżnią jest¹⁹.

Pisząc o martwych formułach, ma na myśli przede wszystkim wzorce i nawyki przejęte przez Polaków od zaborców i Europy Zachodniej. Tym samym paradygmat kulturowy nazwany tutaj Impresją przeciwstawia Ekspresji, a Zachodowi przeciwstawia Wschód, nawet pogański:

Przeto stało się, że ci, których wzgardliwie zwiemy poganami, bliżsi są Gwiazdzie Betleemskiej i bliżsi Golgocie, aniżeli my, wyznawcy Krzyża.

Bliższe są ludy Wschodzącego Słońca Krzyżowi, albowiem dusza ich żyje EKSPRESJĄ.

Krzyż zasię Ekspresją jest²⁰.

Perswazyjność tej wypowiedzi jest oczywista. Tak jak każde kazanie ma na celu przekonywać o pewnych prawdach moralnych, chociaż w tym wypadku nie religijnych, lecz z religią blisko spokrewnionych; na-

¹⁹ J. Hulewicz, *Gdy Trójca w Jednię się przemienia...*, op. cit., s. 28.

²⁰ *Ibidem*.

kłania też do przyjęcia konkretnej postawy – w tym wypadku związanej z odrzuceniem pobudek materialnych na rzecz duchowych. Ponadto wypowiedź proponuje wartością najważniejszą uczynić dobro narodowe²¹.

W zakończeniu swojego tekstu Jerzy Hulewicz kreuje Polaków jako naród wybrany, zresztą zgodnie z mesjanicznymi koncepcjami naszych wieszczów: Mickiewicza i Słowackiego:

Nie bądźmy ludem ostatnim, ale jako przed wiekami ojcowie nasi, ludem pierwszym, albo do pierwszych należącym, który nową wzniesi łunę Poznania i nowe ludom da życie, nowe wskaże życia wytyczne.

Do praźródeł Poznania wrócić nam, do źródeł z których wywodzi się duch nasz; z praźródeł czerpać nam bezpośrednio ducha moc, nie za przyczyną nauczonych życia schematów, które martwością swoją zdarły dostojęństwa szatę z trupich Europy piszczeli²².

Potwierdzeniem źródła inspiracji jest końcowy cytat, którego treść zawierała wywyższenie Polski ponad innymi narodami – tym razem opatrzone nazwiskiem autora *Balladyny*. Warto zaznaczyć, że pierwsze manifesty programowe Hulewicza nosiły specyficzny charakter, ich problematyka w ogóle nie wykazywała bezpośrednich związków z literaturą i sztuką, a forma przypominała modlitwę, biblijną przypowieść bądź kazanie²³. Wpływ na obecność wątków mesjanicznych w jego artykułach miał też Przybyszewski, w pierwszym okresie funkcjonowania pisma główny ideolog „Zdroju”, który nauczał o wyzwoleniu się spod „jarzma materii” i ogłaszał Słowackiego Janem Chrzcicielem polskiego ekspresjonizmu²⁴.

Zapewne też niechęć do konkretnych deklaracji artystycznych redaktora naczelnego poznańskiego pisma spowodowana była jego swoistą grą dyplomatyczną, które miała na celu pogodzenie dwóch obozów, reprezentujących sprzeczne stanowiska. „Młodych” – z Bederskim i Kubickim na

²¹ O dystynktywnych cechach kazania, które powinno przekazywać wiedzę religijną, komunikować prawdy moralne, proponować określone wartości oraz postawy pisała Jadwiga Sambor, zob. eadem, *O języku współczesnych kazań polskich*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 59.

²² J. Hulewicz, *Gdy Trójca w Jednię się przemienia...*, op. cit., s. 29.

²³ P. Czapliński, op. cit., s. 104.

²⁴ S. Przybyszewski, *Ekspresjonizm – Słowacki i „Genezis z Ducha”, „Zdrój”* 1918, t. 4, z. 1, s. 5-6.

czele (tworzącym od 1918 r. grupę „Bunt”)²⁵, którym bliżej było do ideologii i poetyki niemieckiego ekspresjonizmu, oraz „starych” – których uosabiał Przybyszewski, chcący zachować rolę przewodnika, mentora oraz łącznika między Młodą Polską a środowiskiem „Zdroju”. Ostatecznie temu ostatniemu udało się ściągnięcie grupy „pod własny sztandar” i przypisanie jej tradycji rodzimej: romantyczno-młodopolskiej²⁶.

Nie ulega wątpliwości, że manifesty Hulewicza ze względu na odejście od kwestii artystycznych (wyjątkiem była programowa wypowiedź *My*²⁷), sytuowały się nieco na uboczu dyskusji o sztuce i literaturze, które toczono w pierwszych latach dwudziestolecia międzywojennego. Przybyszewskiego przedstawiciele nowej sztuki w Polsce prawie nie dostrzegali, traktując jako artystę obcej im epoki. Bederskiego z jego wystąpieniem programowym w kwietniu 1918 roku też nie zauważono, głównie dlatego, że ruch wczesnoawangardowy był jeszcze w powijkach, a życie literackie ograniczone z powodu wojny i zaborowych podziałów. Dopiero w 1920 roku uaktywnili się na arenie ogólnopolskiej futuryści, pojawiły się pisma konkurencyjne wobec „Zdroju”, czyli „Skamander”, a niedługo potem „Nowa Sztuka” i „Ponowa”.

Niektóre z tekstów programowych Jerzego Hulewicza możemy nazwać kazaniami (oczywiście, w odmianie literackiej), albowiem dotyczą zagadnień religijno-duchowych i propagują wynikające z nich postawy moralne; także w leksyce, składni i retorycznej formule są zgodne z zasadami przyjętymi w praktyce kaznodziejskich przepowiadania. Istotna jest również ich profetyczna wymowa. Najlepszym przykładem – oprócz szerzej analizowanego manifestu *Gdy Trójca w Jednię się zmienia...* – jest nieco późniejsza wypowiedź *Duch wieczny rewolucjonista*, w której do głosu dochodzi idea nowego człowieka i nowej sztuki, prowadzącej do przemian Życia²⁸. Ukryte w tle napomknienia na temat kwestii artystycznych, nie przeszkadzają w snuciu wyводу o imperatywie rewolucyjności, która ma

²⁵ J. Ratajczak, *Zagasy „brzask epoki”. Szkice z dziejów czasopisma „Zdrój” 1917-1922*, Poznań 1980, s. 33.

²⁶ *Ibidem*, s. 48-49.

²⁷ J.H. [Jerzy Hulewicz], *My*, „Zdrój” 1918, t. 5, z. 5-6, s. 163-166. Mowa tu o walce o nowego człowieka i nową sztukę, która „życiem jest” oraz o wspólnym froncie działań futurystów, kubistów i ekspresjonistów (*ibidem*, s. 166).

²⁸ J. Hulewicz, *Duch wieczny rewolucjonista*, „Zdrój” 1919, t. 6, z. 3-4, s. 58-60.

przyświecać w budowaniu Nowej Polski (tekst opublikowany został w lutym 1919 roku). Waler patriotyczny tej przemowy jest niepodważalny. Autor dzieli odbiorców na tych, których nazywa „przyjaciółmi z ducha” i „życia twórcami” oraz tych, którzy trwają na straży starego dawnego porządku. Perswazyjność, „nieodłączna z naturą ludzkiej komunikacji” także w kazaniu²⁹ – przejawia się tutaj poprzez zestawienie zachowań negatywnych i pozytywnych, odradzanych i polecanych. Dodatkowo wspiera argumentację zwracanie się do obydwu grup w tej samej formie drugiej osoby liczby mnogiej oraz metaforyczny język, czego przykładem jest jeden z końcowych ustępów artykułu: „Pobielać więc groby wasze, iżby służyły za schowanie martwych formuł waszych. Lud zaś własną buduje świątynię, która przetrwa, aż nowa wieków konieczność nowego nie wystawi gmachu”³⁰.

Koncepcja sztuki wspartej na wartościach wewnętrznych, sztuki metafizycznej, która źródeł szukała w romantyzmie, a była też pogłosem idei młodopolskich, nie stanowiła *novum*. Czerpała wiele z wcześniejszych programów Stanisława Przybyszewskiego, Zenona Przesmyckiego i Artura Górskiego, na co zwracał uwagę już w 1919 roku Wilhelm Feldman³¹. Jednak w środowisku poznańskich artystów zaistniała w tym samym czasie osobna grupa młodych (pod nazwą „Buntu”), spośród których najbardziej talentem i śmiałością wystąpień wyróżniał się Adam Bederski. Wspomniany wyżej, wnikliwy historyk i krytyk literatury polskiej dostrzegał odmienność postawy autora *Impromptu erotycznego*, wskazując na jego niechęć do Młodej Polski i bliższe związki z „ekspresjonizmem zachodnim”, niż z rodzimą tradycją literacką³².

Jego manifest *Czytelniku pobożny* zawiera program najbardziej radykalny i awangardowy ze wszystkich wcześniej i później ogłaszanych przez „zdrojowców”. W krytyce literatury poprzedniej epoki autor nie czynił żadnych wyjątków, piętnował nastrojowość i sentymentalizm, łatwość rymów i symbole, metafizyczne porywy. Nie mogło zatem dziwić poirytowanie tym wystąpieniem Przybyszewskiego, który nie tylko opatrzył je mocno krytycznym komentarzem w swoim eseju o ekspresjonizmie

²⁹ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Perswazyjność tekstów kaznodziejskich*, „Więź” 1993, nr 9, s. 52.

³⁰ J. Hulewicz, *Duch wieczny rewolucjonista*, op. cit., s. 60.

³¹ W. Feldman, *Współczesna literatura polska 1864-1917*, cz. III: 1907-1918, Kraków-Warszawa 1919, s. 179-180.

³² *Ibidem*, s. 182.

i Słowackim³³, lecz czynił redaktorowi naczelnemu pisma z powodu nieodpowiedzialnej – jego zdaniem – publikacji liczne wyrzuty, które znamy z korespondencji między nimi³⁴. Wybitny pisarz Młodej Polski czuł się urażony buńczucznością młodego poety, który był wcześniej jego ulubieńcem³⁵.

Wypowiedź Bederskiego jest trudna do określenia pod względem genologicznym tak jak inne manifesty ekspresjonistów, którzy odchodzą od czystości rodzajowej czy gatunkowej, nadrzędnie traktują ideologię. Manifest i wiersz upodobniają się do siebie³⁶, także ich frazeologia niczym się nie różni³⁷. Oprócz aspektów poetyckich w tekście „meteora awangardy” można się doszukiwać cech kazania. Oczywiście, byłoby to kazanie literackie w podwójnym sensie. Po pierwsze, ze względu na formę pisemną, po drugie, z powodu jego demonstracyjnej literackości – która w stylu naśladuje poetykę mowy kaznodziejskiej, jednakże w ogóle nie podejmuje problematyki religijnej. Słowo Duch – tak nadużywane przez Jerzego Hulewicza i innych polskich ekspresjonistów w rozmaitych kontekstach – u Bederskiego pojawia się tylko raz i to w nowym ujęciu: „oto bóg o nas samych, piersi nasze i ducha naszego się toczy, sami stanęliśmy i wolni”³⁸. Nie ma mowy o pochodzeniu Ducha od Boga, duch jest w człowieku. To oznacza inną płaszczyznę komunikacji. Jak trafnie zauważał Józef Ratajczak, pisząc o artystach z kręgu „Buntu”, charakterystyczna dla symbolizmu „relacja Bóg – Człowiek zastąpiona zostaje relacją: Artysta – Społeczeństwo, czy wręcz Artysta – Ludzkość, Człowieczeństwo”³⁹.

Wyrugowanie z mowy wątków religijnych, o czym wspomniałem wyżej, przy zachowaniu dużej metaforyczności i zdań wielokrotnie złożonych w biblijnym stylu, czyni z niej trawestację kazania, nawet swojego rodzaju pastisz. Nieco ironicznie potraktowanie odbiorcy jako mniej wta-

³³ S. Sobieraj, *Adam Bederski – meteor awangardy*, [w:] *Dwudziestolecie międzywojenne. Nowe spojrzenia*, red. J. Pasternski, Rzeszów 2019, s. 17.

³⁴ Zob. J. Ratajczak, *op. cit.*, s. 46-47.

³⁵ Zob. B. Hulewicz, *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1968, s. 72. Autor wspomina, jak z wielką atencją Przybyszewski odniósł się do wiersza Bederskiego podczas spotkania ze studentami z Poznania, gdy zamieszkiwał w Monachium (prawdopodobnie opisywane zdarzenia miały miejsce ok. 1913 roku).

³⁶ P. Czapliński, *op. cit.*, s. 183-184.

³⁷ E. Balcerzan, *Ekspresjonizm jako poetyka*, [w tegoż:] *Kręgi wtajemniczenia*, Kraków 1982, s. 278.

³⁸ A. Bederski, *Czytelniku pobożny*, „Zdrój” 1918, t. 3, z. 1, s. 2 [tzw. zeszyt „Buntu”].

³⁹ J. Ratajczak, *op. cit.*, s. 42.

jemniczonego jest potwierdzeniem paralelności tej wypowiedzi z homilijnym nauczaniem w praktyce Kościoła. Tytułowy zwrot – „Czytelniku pobożny”, określa adresata, sugerując jego związek z religią, dookreślając grupę ludzi, do których tekst jest skierowany, podobnie jak to czyniły niektóre listy apostołskie. Jednakże treść wynurzeń świadczy o czymś zupełnie innym: „pobożny” oznaczać może w ich kontekście człowieka oddanego starym przyzwyczajeniom i regułom obowiązującym w sztuce. Podobieństwo do retoryki kazania ujawnia się w stosowaniu wyrazów uogólniających, wprowadzaniu antytez i wyliczeń. Najistotniejsze jest nastawienie na odbiorcę wirtualnego poprzez używanie zaimków osobowych w drugiej osobie. W wypowiedzi występuje konwencja „ty”, którą cechuje zmienność tożsamościowa, podporządkowana komunikacji językowej, osiągnięciu porozumienia między głoszącym nauki i słuchaczem, między twórcą i odbiorcą. Jest to „ty” transcendentne poddane manipulacji językowej⁴⁰. W wyniku jej działania „ty” ma się zmienić w „my”, gdy w zakończeniu Bederski wypowiada przesłanie swojego manifestu i określa wartości dla niego najwyższe, czyli życie i człowieczeństwo. Przestrzeń religii i symboli, określaną w publikacjach Hulewicza słowami-kluczami (Bóg, Duch, Krzyż), zastępuje przestrzenią antropologii:

Młodzi jesteśmy i wiarę mamy w życia – co w nas gore – potęgę (mimo wszystko!)

Nie znamy woli narzuconych hamulców, ni wstrzymujemy – trwogą przejęci przed wynikiem (straszliwym może) – myśli, w przód pracę cięciwy, wygodnymi zwierzęcości naszej ogólnikami.

Wsluchani w wielki hymn walk naszych i w cele najwyższe tylko mierząc, drwimy z wszelkich norm artystycznych, (o nędzo!) portów przeczulenia i strupieszalości,
tętnem targani rozhukanych żywota sił co dnia przekupniom zostawiamy kłopotliwe form wyiskrzania,
sami treści pełni
i zjawy naszej przewodniej, którą zwiemy
(szczere i bezwzględne) człowieczeństwo.
Nasze – i twoje, o czytelniku⁴¹.

⁴⁰ E. Kuźma, *Z problemów świadomości literackiej i artystycznej ekspresjonizmu w Polsce*, Wrocław 1976, s. 142-145.

⁴¹ A. Bederski, *op. cit.*, s. 2.

Mamy tu do czynienia z mową buntowniczą, przemawiającą do intelektu – nie do uczuć, refleksyjną („mózgową”) i realistyczną – nie symboliczną. Pozyskiwanie odbiorcy dla swoich idei odbywa się w trzech etapach.

Najpierw na zasadzie odróżnienia: my i ty, czyli on (ktoś inny) odbywa się przedstawienie nadawcy (-ów) jako grupy młodych zmagających się z „starczych z rzeczy tej ziemi nierównomiernością” i czytelnika, który może „buntu i wiary” zeznanie odrzucić lub się z nim zapoznać. Oksymoroniczne wyrażenie podkreśla odmiennność tej wypowiedzi od ezoteryczno-teozoficznych wykładów naczelnego redaktora „Zdroju”. Słowo „wiera” nie odnosi się do treści religijnych, jest wiarą w życie i jego potęgę, co można odczytywać jako nawiązanie do filozofii Friedricha Nietzschego.

Następnie rozwijany jest dwuczęściowy wykład: o spadku kulturowym Młodej Polski, która zostaje poddana totalnej krytyce wraz symbolizmem (nadużywany i oderwany od realnego świata), oraz o stanowisku buntowników, którzy deklarują rezygnację z powtarzania tego, co dawne: sentymentalizmu i uczuciowości (na rzecz rozumu), podporządkowania społecznemu uzusowi (na rzecz „egotycyzmu”).

W końcowym fragmencie znajdujemy wyłuszczenie najważniejszych wartości, wyznawanych przez „my” i zaskakującą woltę w prowadzonym wywodzie; to co wcześniej zostało wyraźnie odróżnione, teraz wchodzi w koniunkcję: „nasze – i twoje” łączy się w jedno, dzięki słowu kluczowemu: „człowieczeństwo”.

Omawianemu manifestowi bliżej do mów Nietzschego, włożonych w usta Zaratustry, niż do kościelnych przepowiadań. Jednak jako jedna z wypowiedzi programowych ekspresjonistów, którym formuła kazania była nieobca, wchodzi on w swoisty dyskurs ideologiczno-komunikacyjny, reprezentując skrajny przypadek, biegunowo odmienny od wczesnych tekstów programowych Jerzego Hulewicza. Radykalizm Bederskiego, wyrażający się w nawiązywaniu do nietzscheańskiej koncepcji silnej jednostki i futurystycznych haseł zerwania z tradycją⁴², nie pozostał bez wpływu na innych uczestników ruchu. Odegrał znaczącą rolę w ich częściowym uwolnieniu się od patronatu Przybyszewskiego i Młodej Polski. Spowodował, że w późniejszych wypowiedziach Stanisława Kubickiego (*Tamtym coś*

⁴² S. Sobieraj, *op. cit.*, s. 18.

niecoś) i Jana Stura (*Czego chcemy*) na pierwszym planie stały kwestie artystyczne, aczkolwiek religijna otoczka wciąż pozostała, głównie za sprawą związków z romantyzmem.

Odrodzenie duchowe człowieka, które było jednym z najważniejszych haseł niemieckiego i polskiego ekspresjonizmu, znalazło swoje odbicie również w przywoływanych wyżej, krańcowo różnych wypowiedziach publicystycznych Jerzego Hulewicz i Adama Bederskiego.

U pierwszego z nich nastawione było na wykazywanie aktualności myśli Juliusza Słowackiego i wynajdywanie religijnych oraz biblijnych uzasadnień dla nowej sztuki. W niektórych artykułach Hulewicz opisuje jedynie relacje Bóg – Człowiek i Bóg – Naród, sprawy artystyczne pozostawiając w sferze domysłów czytelnika. Możemy tylko przypuszczać, że gdy pisze o „nowym człowieku”, ma na uwadze również „nowego twórcę”. W innych manifestach, jak na przykład *Do świętego buntownika*, wypowiada się co prawda o pieśniarzu-poecie, ale w sposób ezoteryczny, przedstawiając go jako naśladowcę Chrystusa, bez wzmianki o jakichkolwiek merytorycznych założeniach programowych⁴³.

Natomiast Bederski stawia na pierwszym miejscu relacje Jednostka – Społeczeństwo i Artysta – Odbiorca. Przy tym szczególnie podkreśla znaczenie niezależności człowieka, jego wolności i „samotności niezwalczonej” oraz sprzeciwu wobec „łatwości twórczej”. To klarowne nawiązanie do wizji nadczłowieka – działającego w pojedynkę twórcy, który w *Przedmowie Zaratustry* oświadcza: „Kocham tego, co wolnego jest ducha i wolnego serca”⁴⁴. Artysta – jak mniema poeta – stawia sobie za cel wypowiedzenie siebie samego, a w związku z tym odrzuca wszelkie ograniczenia woli, a także normy artystyczne i schematy zachowań. Jest bliski życiu i tworzy życie. Taki jest jego program sztuki odnowionej, który „ukochaniem świata”⁴⁵ wpisuje się w nurt ekspresjonistycznego aktywizmu. Skądinąd wiadomo, że życie, traktowane jako opozycja intelektu, konwencji i form oraz szeroko pojmowanej kultury, stawało się na początku dwudziestego wieku

⁴³ S. Sobieraj, *Na progu polskiej awangardy. Wczesna poezja ekspresjonistów poznańskich w kontekście literatury i sztuki europejskiej*, [w:] *Awangarda, awangardyzm, awangardowość w teorii i praktyce*, red. S. Sobieraj i R. Bobryk, Siedlce 2016, s. 23.

⁴⁴ F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Kraków 2016, s. 13.

⁴⁵ A. Bederski, *Świata*, „Zdrój” 1918, t. 2, z. 6, s. 162. Tu końcowe wiersze: „Tym, co wokół nas są jedno: wzgardliwy pocałunek ludzi, co świat jednakże ukochali”.

jedną z kluczowych kategorii nowoczesności, której patronowali filozofowie przełomu: Nietzsche i Bergson⁴⁶. Jej atrakcyjność doceniali zarówno futuryści, jak i ekspresjoniści.

Bibliografia

- Balcerzan E., *Ekspresjonizm jako poetyka*, [w tegoż:] *Kręgi wtajemniczenia*, Kraków 1982.
- Bederski A., *Czytelniku pobożny*, „Zdrój” 1918, t. 3, z. 1.
- Bederski A., *Światu*, „Zdrój” 1918, t. 2, z. 6.
- Czapliński P., *Poetyka manifestu literackiego 1918-1939*, Warszawa 1997.
- Feldman W., *Współczesna literatura polska 1864-1917*, cz. III: 1907-1918, Kraków-Warszawa 1919.
- Hoffmann I., *Sinnlichkeit und Abstraktion. Versuch einen expressionistischen Text zu lesen*, Würzburg 2001.
- Hulewicz B., *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1968.
- Hulewicz J., *Duch wieczny rewolucjonista*, „Zdrój” 1919, t. 6, z. 3-4.
- Hulewicz J., *Gdy Trójca w Jednię się przemienia...*, „Zdrój” 1918, t. 5, z. 2.
- Hulewicz J., *My*, „Zdrój” 1918, t. 5, z. 5-6.
- Hulewicz J., *Poeta a świat*, „Zdrój” 1918, t. 3, z. 5.
- Klein K., *Ekspresjonizm polski (Grupa Zdroju)*, Lwów 1932.
- Kuźma E., *Z problemów świadomości literackiej i artystycznej ekspresjonizmu w Polsce*, Wrocław 1976.
- Lewek A., *Kazanie*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, *Język – Kino*, Lublin 2000.
- Łuczewski K., *Preludium*, „Zdrój” 1918, t. 2, z. 1.
- Markowski M.P., *Literatura nowoczesna. Leśmian, Schulz, Witkacy*, Kraków 2007.
- Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. Berent, Kraków 2016.
- Pinthus K., *Nach 40 Jahren*, [w:] *Menschheitsdämmerung. Ein Dokument des Expressionismus*, oprac. K. Pinthus, Berlin 2016.
- Przybyszewski S., *Ekspresjonizm – Słowacki i „Genezis z Ducha”*, „Zdrój” 1918, t. 4, z. 1.
- Ratajczak J., *Zagasy „brzask epoki”*. Szkice z dziejów czasopisma „Zdrój” 1917-1922, Poznań 1980.
- Sambor J., *O języku współczesnych kazań polskich*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988.
- Sawicki S., *Sacrum w literaturze*, [w:] *Sacrum w literaturze*, red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin 1983.

⁴⁶ M.P. Markowski, *Literatura nowoczesna. Leśmian, Schulz, Witkacy*, Kraków 2007, s. 37.

- Sobieraj S., *Adam Bederski – meteor awangardy*, [w:] *Dwudziestolecie międzywojenne. Nowe spojrzenia*, red. J. Pasternski, Rzeszów 2019.
- Sobieraj S., *Na progu polskiej awangardy. Wczesna poezja ekspresjonistów poznańskich w kontekście literatury i sztuki europejskiej*, [w:] *Awangarda, awangardyzm, awangardowość w teorii i praktyce*, red. S. Sobieraj i R. Bobryk, Siedlce 2016.
- Szymik S., *Kazanie na Górze*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, Język – Kino, Lublin 2000.
- Wróblewska T., *Ekspresjonizm niemiecki: komunizm i aktywizm*, „Dialog” 1966, nr 12.
- Wyspiański S., *Lelewel*, [w tegoż:] *Dramaty*, t. III, Warszawa 1925.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Perswazyjność tekstów kaznodziejskich*, „Więź” 1993, nr 9.

EXPRESSIONISTS' SERMONS: ON THE RENEWAL OF MAN AND ART IN MANIFESTS OF JERZY HULEWICZ AND ADAM BEDERSKI

Abstract: The concept of the spiritual renewal of man and a so-called New Art, which are the most important slogans of German and Polish expressionism, were represented in the literary manifests of Jerzy Hulewicz and Adam Bederski. Both artists were connected to the Poznań journal of “Zdrój” and shared a similar sermon-like style of expression, which was characterized by a rich usage of metaphors and rhetoric figures of persuasion. In search of religious and biblical sources Jerzy Hulewicz focused on the topicality of Juliusz Słowacki's thought. In some articles Hulewicz described relations to God, Man and God, the People (Nation), while leaving out art issues. Bederski, on the other hand, focuses on the dichotomy of the Self – Society and Artist – the Recipient concurrently stressing the importance of man's freedom and independence in reference to Nietzsche's concept of the 'strong self' and 'will to power'. Understanding life as the supreme value, Bederski was an organic part of the cultural tendencies of his time.

Keywords: *expressionism, manifest, sermon, Jerzy Hulewicz, Adam Bederski*